



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 13. GRUDNIA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 13. Grudnia.

SESSYA SEYMOWA XXXII.

Dnia 9. Grudnia.

Za przybyciami I. K. Mci do Senatu, I Pan Marszałek Konf: Koron: zagał Sešsya upraszając Stanów Seymujących, ażeby w zupełney ufnosci przedzey nieco pośpować chciały w Opisie ¹⁵⁸ *Wojłkowskiej*, zwłaszcza w tych ¹⁵⁸ *Wojłkowskiej*, które już na Konferencyonalney Sešszone.

Tenże upraszał Najjaśniejszego Pana, ażeby podług Pańskiego swego przyrzeczenia, chciał na dzisiejszey Sešsji nominować Osoby na Posłów do Dworów Zagranicznych. Czytał przytym Regeštr tych Osób, które Stany Zgromadzone Królowi Iłmci do Nominacyi Rekomendują.

Krół Iłmć wezwawšy Ministerium do ście, oświadczył, iż nominuje za Posłów extra-ordynaryjnych do Dworów Zagranicznych Osoby następujące: Do Dworu *Wiedeńskiego*, *gP.*

Wojnę Starostę *Stanisławowskiego*; do Dworu *Peterzburzkiego*, *gP. Potockiego* Generała Artył: Kor: do Dworu *Stambulskiego*, *gP. Potockiego* Starostę *Szczyrzeckiego*; do Dworu *Berlińskiego*, Xiążęcia Iłmci *Czartoryskiego* Stolni: *W. X. Lil:* do Dworu *Francuskiego*, *IP. Stanisława Potockiego* Ex-Podstolego Kor: do Dworu *Angielskiego* *gP. Bukatego*, który dotąd od Dworu tegoż, swoiey nieodebrał rewokacyi. Po takowey nominacyi, Ołob, oddał Król Iłmć Projekt tych Posellw do *Konštytucyi* *IP. Maršalkowi* Seymowemu.

Czytał natychmiast *IP. Sekretarz* Projekt przez Króla Iłmci oddany; po którego przeczytaniu, zabrał Głos *IP. Seweryn Potocki* Połł *Braślowski*, w którym obszernie mianym, przedkładał potrzebę Ustanowienia Deputacyi od Stanów Zgromadzonych, tak dla napisania dla tychże Posłów Instrukcyi, iakołteż dla utrzymania z onemi Korrespondencyi, y w tey mierze oddał Projekt do Lałki.

gP. Karłowicki Kałtelan *Przemęcki*, w zabranym Głosie przedłożył potrzebę rychley Aukcyi *Woyłka*, y ustanowienia *Podatków*, wy-

należony przez siebie do tego ulkutacznienia łacniejzy sposob nad inne, oddał w Proieckie do Łalki.

Czytał powtornie IP. Sekretarz Seymowy Proiekt względem Posłów Zagranicznych, po którego przeczytaniu 44. PP. Wybranowski y Rościszewski Posłowie Lubelscy, na mocy Instrukcyi swoiey dopraszali się, aby II. PP. Posłowie do Dworów Zagranicznych, w stroiu *Polskim* iechali.

Po wielorakich Uwagach przez wielu II. PP. Senatorow y Posłów uczynionych, nad Proiektem względem wyśtania Posłów, nakoniec ten Proiekt jednomyślnością przyjęty został; a Sessją Solwowano na dzień następujący na godzinę 11.

SESSJA SEYMOWA XXXIII.

Dnia 10. Grudnia.

Za przybyciem IKMci do Senatu, po zagaeniu Sessji przez JP. Marszałka Seymowego, zabrał Głos JP. Potocki Posel Lubelski, w którym wyraził Krolowi Imci podziękowanie za Nominacyą siebie za Posła do Dworu *Franckiego*. Xiążę Imć *Czartoryski* Posel *Wolyński*, podobnie podziękowawszy Krolowi Imci za nominowanie siebie na Posła do Dworu *Berlińskiego*, upraszał o iak nayprętsze wyznaczenie Deputacyi, tak do ułożenia *Instrukcyi*, iakoliteż y do odbierania Korrespondencyi od Posłów do Dworów Zagranicznych Nominowanych.

Czytał zatyim IP. Sekretarz Seymowy Proiekt w tey mierze przez JP. Potockiego Posla *Brańskiewskiego* podany, po którego przeczytaniu, IP. *Antkiewicz* Kalztelan *Sandecki*, oddał w teyże samey okoliczności od siebie Proiekt, który natchmiał był czytany. Oba te Proiekta, wzięte są do Deliberacyi.

Zabrał Głos JP. *Stroynowski Wolyński*, w którym wyraził, ażeby po udecydowanym 11. y 12. Punkcie o *Komisji Woyskowej*, natchmiał przystąpiono do Elekcyi *Komisarzyow*, a potom do *Statu Woyska y Podatków*; a inże Artykuly o *Komisji Woyskowej*, odłożyć do późniejszego czasu. Poparli to Zdanie JP. *Wolyńskiego*, II. PP. *Walewski Woiew. Sieradzki, Potocki Posel Lubelski*, dodając, że y *Najjaśniejszy* Pan iest tegoż samego zdania.

Czytał zatyim IP. Sekretarz Seymowy Artykul 11. z Proiektu o *Komisji Woyskowej*; po którego przeczytaniu, po różnych uczynionych odmianach y Uwagach, niektóre Punkta z tego Artykulu jednomyślnością przyjęte zo-

stały; a Sessją Solwowano na dzień następujący na godzinę 11.

SESSJA SEYMOWA XXXIV.

Dnia 11. Grudnia.

Za przybyciem I. K. Mci do Senatu, IP. *Marszałek Konfed. Koron* zagaił Sessją wyrażając, że na dniu dzisiejszym może już być Opis *Komisji Woyskowej* dokonczonym, gdy te Artykuly, które do Decyzji przychodzić mają, poniekąd są już ugodzone.

Wezwał przeto IP. Sekretarza Seymowego do czytania kontynuacyi Artykulu 11. po którego przeczytaniu, wielu II. PP. Posłów swoje czyniło Uwagi y dodatki:

Te, gdy poprawione y umieszczone zostały, niektóre Punkta z tego Artykulu jednomyślnością przyjęte zostały; a Sessją Solwowano na dzień następujący na godzinę 10.

Konstytucya Seymowa, o Prorogacyi Seymu terazniejszego zapadła, w tych iest słowach:

„ Dla dokonczenia przedsięwziętych materyi na niniejszym Seymie, dla zaradzenia wszelkim Rzpltey aktualnym potrzebom, y przez wzgląd sytuacyi Polityczney Kraiu naszego, w dzisiejszych okolicznościach; Seym terazniejszy pod Związkiem trwającej *Konfederacyi*, Prorogujemy do czasu, w którym wszystkie Rzpltey interesa, szczegulniey do ubezpieczenia Narodowego Rządu, a potom do opatrzenia potrzeb ściągające się, załatwić nemi uznamy. „

Odpowiedź Rzpltey Skonfederowanej Dworowi *Berlińskiemu* (ktorą w zaprzęsłej Gazecie oświadczaliśmy) dana była w tych słowach:

„ Niżej Podpisani z wyraźnego rozkazu Krola Imci y Stanow Rzpltey Skonfed. niniejszego Seymu, mają honor udzielić IP. de *Buchholtz* Posłowi Extraordynaryjnemu *Najjaśniejszego* Krola Imci *Pruskiego* następującą *Odpowiedź*, słowną do *Deklaracyi* d. 19. Listo; od Niegoż podaney.

„ Zgromadzone Rzpltey Stany w powtorney Krola Imci *Pruskiego* *Deklaracyi* coraż

SUPPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 13 GRUDNIA ROKU 1788.

Z Warszawy d. 13. Grud: Refzta Artykułów nowo-ustanowioney
Kommissyi Woyskowej.

ARTYKUL IX. Placa Woyskowa Obozga Narodow przez Kommissyą Woyskową co Kwartał *anticipativè* podpisywana y klarygowana być powinna.

ARTYKUL X. *Etatu* Woyska ninieyszym Seymem ułożonego, gdy *successivè* dokompletowane będzie, Kommissya w najmnieyszym punkcie, tak co do placy, iako y formacyi Korpusów li-bzby General-Sztabu, y Officerów, zgła najmnieyszego tegoż *Etatu* rozrządzenia odmie-niac, ani nowych Rang kreować, ani nowych Rang forsztelować niemoże. Do wszystkich Straży Woyskowych Obozga Narodów bez Excepcyi, aż do najmnieyszego Officerą, Subal-terna, łącząc w to Strażników, y Obożnych Polnych Obozga Narodów, My Król mianować y patentować będziemy podług starzeństwa y zdatności; Szefowie Regimentów przyśląć Nam będą za każdym wakaniem opis Starzeństwa y rekomendacye swoje *favore* Officerów, któ-ryzby więcey zasług lub zdolności mieli; z pomiędzy których My wybierać będziemy, a Kom-missya Woyskowa każe publikować Woysku bez oppozycyi wszystkie Patenta Nasze. Rotmistrze Chorągwi *Polskich* zostaną przy dawnym Prawie nominowania Towarzystw y Officerów, a tych Officerów My patentować będziemy; Kommissya zaś Woyskowa, niebędzie mogła odmowić tym nominacyom forsztelacyi. Taż Kommissya Woyskowa, żadnych asygnacyi do Kaś Re-gimentowych niewyda, prócz na potrzeby właściwe tychże *respectivè* Korpusów y Pulków, z których explicacya iak od Korpusów y Pulków Kommissyi dawana być ma, tak wzajemnie Kom-missya przed Stanami Rzplitey rachować się powinna. Co zaś Regulamentu dla Woyska ty-cze się, Kommissya Regulament Prawem Roku Tysiąc Siedmset Ośmdziesiąt Szostego stwier-dzony, stołownie do dzielneyzego Woyska układu poprawi, lub, gdy tego uzna potrzebę, nowy napisze, który na przyzłym da BOG Seymie do Aprobacyi Zgromadzonych Stanów ma być podany, y na nim *pluralitate votorum*, nawet przez Kreski Sekretne, za żądaniem iednego, decydowanym.

Z Wiednia d. 29. Listopada. Listy prywatne z Gradycki pisane dnia 14. Listopada donoszą z tamtey okolicy, co następuje: Dnia 7. Listopada, z okoliczności następującey zimy y zabierania się na Leże Zimowe, zaczęto z naszey strony rozrzucać szaniec nasz dla załonienia Mostu dawniey usypany, y Most także rozebrano. Dy-wizya nasza strzegąca przedtym Mostu, cofnęła się do dawnych swo-ich Stacyi Kordonowych, a Batalion *de Gyulay*, do rozrzucenia Szań-cu komnienderowany, po dopełnieniu zlecenia swoiego, zaczął d. 9. swoy marsz do Brod.

Jak tylko d. 9. postrzegli rano Turcy z Gradycki Tureckiey, że

nasz Szaniec już był od nas famych rozwalony y most rozebrany; tak zaraz wywieśli na swoich Murach Zwycięskie znaki, y natychmiast wyprawili dwóch *Tatarow* do *W. Wezyra*, y do *Dywanu* do *Carogrodu*, z wiadomością pomienioną. Po obiedzie zaś, paśli już oni bezpiecznie swój dobytek za Fortecą, y codziennie teraz tani się pokazują.

Pewna partya od 30 *Turkow*, pod spiewaniem y radośnemi okrzykami przyszła z Fortecy na to miejsce, gdzie nasz przedtym Szaniec naydował się. Niektórzy z nich, usiadzy na brzegu Rzeki przeciwko naszemu Domowi Strażniczemu z drugiey strony rzeki stojącemu, wołali do żołnierzy naszych: *Sąsiedzi! iak się macie? Czyście dobrze zdrowi? Nasz Basza kazał nam, żebyśmy do was niestrzelali, jeżeli wy tego pierwej nieuczynicie.* Bawili oni tam zpułgodziny, y cieszyli się, że znowu teraz wolnie odpoczywać mogą; bo y nasi żołnierze, mają Ordynans niestrzelania póty, póki *Turcy* spokojnie zachowywać się będą.

Gdy owi *Turcy* odesli ztamtąd, jeden z nich rzucił się do iednego Pręta, w ziemię dawniey zasadzonego od nas, końcem oznaczenia iakiegoś przedtym Punktu, z ziemi go wyrwał, y z nim poszedł. Widząc to jeden z żołnierzy naszych, żartem tylko odezwał się po *Sliryjsku* do owego *Turczyna* mówiąc: *Nie bierz tego Pręta, bo sam Cesarz nasz kazał go tam zasadzić.* Co usłyszawszy *Turczyn*, (pomniąc, że *Basza* zakazał, wszelkich zaczepek) zaraz powrócił, Pręt na swoim znowu miejscu prosto y mocno zasadził, y dopiero ztamtąd odszedł. Y ztąd pododno urosła pogłoska o *Armistycium*.

Turcy teraz obchodzą tameczne Wioski, y Poddanym perswadują, żeby się z kraiu *Tureckiego* niewynosili, (gdyż w ostatnich dniach przed rozebraniem Mostu, więcej niż 90. Familii z swoim majątkiem z *Tureckiego Territorium* na naszą stronę przeszło) przekładając Obywatelom swym y mówiąc: „ że gdyby *Niemcy* mieli kiedyś „ zawitać na tę stronę y nas ztąd rugować, tedy my *Turcy*, um „ kniemy się głębiey do naszego kraiu; a wy w takim razie „ bez tego już do *Niemcow* będziecie należeli; jeżeli zaś „ oni tu nieprzyjdą, więc y my żadney wam przykrości nie uczy „ niemy. „

Z *Hagi* d. 22. *Listo*: *JP. de Berkenrode*, Pofel nasz w *Paryżu*, oznaymił tamecznemu *Ministerium*, o *Koomedyacyi*, którą *Stany Generalne* ofiarowały *Mocarstwom* *Wojuiącym* na *Pulnocy*; na co *Graf de Montmorin* *Minister Francuski*, w przyjacielskich wyrazach odpowiedział życząc, ażeby ta *Medyacya* skutkowała iak naysposob-

niey, y rychło Pokóy w tamecznych Kraiach przywrocifa. Rzeczony Pofel nazf, odebrał także zlecenie od *Stanow Generalnych*, ażeby wſzelakim ſpofobem, ku dobru Rzpltey y iey Sprzymierzeńców, przychyłał ſię do Poſtów *Angielskiego y Pruſkiego w Paryżu* zoſtających.

Tuteyſza *Gazeta Haſka*, w ięzyku *Holenderſkim* drukowana, zawiera w ſobie liſt od Cefarza *Marokańskiego* do Zagranicznych Konſulów rezydujących w *Tanger* napifańy, a to z okoliczności Woyny wſzczetey na *Pulnocy*. Rzeczony *Marokański* Cefarz, ieſt tego zdania, że *Duneczycy* powinni byci dać raczey ſukkurs *Szwecyi*, aniżeli *Rofsyi*, ponieważ *Szwecya* ſłabſzą ieſt od *Rofsyi*. Okrętom *Szwedzkim*, zawiſiającym do *Tanger, Tetuan &c.* tenże Cefarz *Marokański* obitcuie dać żywność, y pomoc wſzelką *&c. &c.* Ten Liſt dnia 23. Wrzeſnia ieſt datowany.

Z *Paryża d. 17. Liſtop:* Krol Jmć iuż rewokował wygnanie *Kardynała de Rohan*. Wolno iemu teraz iechać, dokąd ſię podoba, tylko u Dworu pokazać ſię niepowinien.

Z *Frankfurtu d. 22. Liſto:* Dnia 18. tego Mieſiāca, *JX. de Harſtall* Probofzcza w *Thulda*, obrano Xiążęciem Biſkupem *Fuldeńſkim*.

Z *Berlina* donofza, że Xiąże Jmć *Pruſki Henryk*, zabawi we *Francyi* aż do przyſzłego Mieſiāca *Lipca*.

Z *Liſtu z Sztokolmu d. 17. Liſtop:* Ponieważ teraz *Armifticium* między nami y Poſiłkowym Woyskiem *Duińſkim* od dnia 13. tego Mieſiāca na 6. Mieſięcy zoſtało zawarte y podpisane; przeto ſpodziewamy ſię, iż Krol Jmć około dnia 24. tego Mieſiāca z *Gothenburga* tu przybędzie.

Z *Finlandyi* wiadomoſć doſzła, że *Ekadra Roſſyiſka* zupełnie iuż opuſciła okolice *Sweaburg y Hangöud*.

Z *Auſtryi* dnia 19. *Liſtopada*. Podług obrachowania wyciągnionego z *Specyfikacyi* Mieſięcznych, *Armia Cefarſka* pod czas tey *Kampanii*, przez choroby y przez *Nieprzyaciela* miała ſtracić 57,381. ludzi. W *Rekrutach* przyſtawiono 89,447. ludzi.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 13. Grudnia R 1788.

Będącemu na *Seſſyi Seymowej* żginęła *Tabakierka* ważąca *Czer: Zł: 30.* podługowata, pod *Replem Paryſkim*, z ſmelcem po brzegach zielonym, ſugowana wokoło z ſztuczkiemi nawierſzchu różnie rznietemi. Ktoby jąkową właścicielowi powrocil, tedy mimo wdzięczności, *Czer: Zł: 4.* z rąk *Mungrabiego Pałacu Pocięſkiego* zwanego będą wyplacone.

Młodzieniec nazwiskiem **Matenfz Krolkiewicz** lat 13. mający, włosow ciemnych, ze Szwedzka obciętych, twarzy białey, nosa płaskiego, wzroku ponurego przez nos y zwolna mówiący, pochyło się trzymający, zbatamcony przez nieślakiego *Lęczyńskiego*; zginot w *Warszawie* na dniu 8. Mca terazniejszego. Miał na sobie kapotkę z biał czarney z guzikami czarnemi kamieniarowemi, żupan białowy lukienny, zabrawszy z sobą lukienny fwoje, iako to: Kapotkę płocienną koloru makowego, żupanik płocienny w paski zielone, kontusz lukienny piaskowy, żupanik żafirowy krozowaty, czapkę białą z czarnym barankiem, y pas mendelkowy biały z mordereus iedwabny. Ktoby o nim powziął wiadomość, lub onego u siebie zatrzymał, aprbiza się aby raczył dac wiadomość do IX. Prefekta Szkół Wydziałowych *Warszawskich*, lub onego dostawił, a kolzt na przystawienie tożony, zupełnie wrocony z wdzięcznością zostanie.

Dziennik Handlowy donosi, iż ma wydać Tabelę Dobr y Summ służącą, na Kontrakty blisko następujące *Dubińskie*, zaczym iesłby miał kto co do Negocyacyacy, czy to z Dobr, czy z Summ, czy z iakichkolwiek Produktów lub Towarów, niech adresuje do Expedycyi *Dziennika* w *Warszawie* na *Krakow*: Przedm: Nro: 458. a darmo tam takowe Domieslenia do Tabelli przyjęte dla publiczney wygody zostaną. Także kto ma do naięcia Stancye w *Warszawie*, niech donosi do teyże Expedycy a umieszczone będą w *Przewodniku Warszawskim*.

Przybył tu *Włoch* z *Rzymu*, ma Czekolaty w różnych gatunkach. Funt z *Wanilią* Zł: 8. bez *Wanili* Zł: 6. naypodleyzey Zol: 5. Ma także prawdziwą dyjakiew *Wenecką*, którey Funt po Zł: 12. przedaie. Znajduiesię drugi także *Włoch*, który ma Koperlżtychy w nayprzedneyzych gatunkach prawdziwe *Włockie*. Mieszkaią na *Nowym Mieście* w kienienicy *Lapiniskich* pod Nrem 356.

Człowiek w latach podeszly, znajduie się w *Warszawie*, który szuka służby, zarekomenduje się wszystkim Iohmć Panom, którzyby go do usług potrzebowali z Attestatam dobrym, zwlaczca za *Pilarza*, albo do Ekonoonii lub do *Palacu* za *Murgrabiego*, albo do *PP. Kupców*, któryby potrzebowal do kramu lub do składu, iesł do tych wyrażonych służbów sposobny. Ktoby go żadał, niech się pyta na *Bielinie* na *Zielney Ulicy* w *Dworku* Nro 1440.

Ian Wulff który przewalł się *Wilczeskim* wzrostu miernego, oka swego dużego, nosa kończatego, włosów czarniawych, twarzy okregley rumianey, ięzykiem *Niemieckim* dobrze mówiący, a *Polkim* ięzykiem mówią z *niemiecką* zatrąca, rodem z *Brodnicy Miasta Pruskiego*, mający w tymże *Mieście Brodnicy* Braci przyrodnych, *Macieia Gotliba*, y *Jakoba* przewilkient *Marschalkow*, zosławszy *Katolikiem* w *Polszcze*, z *Maryanną Zutawiniką* w *Rypinie* przed lat 12. wziął ślub, a mieszkałszy z nią nie zupełny rok, odszedł od niey; od którego czasu, że żadney niema wiadomości o mężu swoim, ta uboga sierota porzucona żona, prosi ktoby wiedział gdzie się znajduje, lub czyli y gdzie umarł, aby oznaymił *IX. Plebanowi* swemu, a ten *Konfystorżowi* *Generalnemu Płockiemu* aby doniosł.

Przybyły do tuteyżzey *Stolicy* *Pan Beorof z Stambułu*, u którego znajduje świeża *Bakalia*, iako to: rozynki bez pestek, rozynki na gałazkach, figi, daktyle, orzechy *Tatarskie*, orzechy *Tureckie*, rozłki, ryż *Turecki*, sok *Symoniowy*, pomarancze smażone, konfekty różowe, kawear, luki przednia, cybuchy różnego ga unku. Tego wlyzstkiego ma Skład w sklepie *P. Lazarowiczowey* przy *Bramie Krakowskiej*.

W *Rynku Miasta Nowey Warszawy* pod Nrem 330. Pierwsze piętro z meblami, stajnią y wozownią do *Naięcia*.

Partya *Strzelb* iesł do sprzedania za mierną cenę z *Fabryk Zagranicznych* y *Rzemieślników* *wybornieyzych* z *Szturcow* gwintowoych do kroków tyflaca dalekości sigających, *Fuzyi* dwurulnych pojedynczych, wiatrowek knią y szrotem donośnych, *piśtoletów* w krajowey oładzie prawdziwych *Hiszpańskich*, *Turackich* dziwerowych osobliwzey ofadzie y roboty, używanlych, *Fuzyi* *Strzelec* y *Piśtoletow*, iednych w sębro w gusście przednim oprawnych drugich w kompozycy, innych stal y mosiądz. Są też y wina w naylepszym gatunku; *Pikardus* *Ochlami*, y *Malagi*, od kilku lat wystale. Dowiedzieć się o tym można u *Dziennika Handlowego* *Autora* na *Krakowkim Przedmieściu* pod Nrem 458. mieszkającego.

Licytacya *Dworku St. Sieczlińskich*, przy *Ulicy Pańskiej* pod Nrem 1209. stoibcego, z mocy *Dekretu Sądow* *Woytowkich* y *Lawniczych Miasta Bielina* y nastapioney prorogacyi, w miejscu *Sądowym* d. 20. *Grud: R. 1788.* po południu o godz: 3. odprawiac się będzie. *Zyczący* sobie nabyć, może wcześniey swoje offerencyą w *Kancellaryi Miasta Bielina* zapisać y *Terminu* *Licytacyi* *attentować*.

„ otwarttwe przyiazni y dobrego Sądiedztwa, z
„ naywyższą wdzięcznością z nayduią oświadcze-
„ nia. Jezeli Ustawa Komisyyi Woyskowej ścią-
„ gnęła podchlebne I. K. Mci dla Obrad Sey-
„ mowych świadectwo, przekonywa ciąg nastę-
„ pny prawodawstwa, nietylko, że w prawidłach
„ zupełney niepodległości y wolnego rządu,
„ dalze Seym stanowi Prawa, ale że też stają-
„ się dziełem wzmagającego się iednomyślności
„ ducha. Okazuje tym samym Rzpłta, iak szcze-
„ rze żąda przyiazne I. K. Mci dopełniać na-
„ dzieie, iak wysoko ceni zamiary Jego, iak
„ odpowiada tym dowodom, względem ubespie-
„ czenia y szczęśliwości Rzpłtey, które Krol
„ Imć Prutki w Deklaracyi swojej wyższemi nad
„ wszelkie inne konsyderacya mianuje. Y lubo
„ wolność myślenia y mowienia, istotną jest Re-
„ publikantkiego rządu własnością, różność ato-
„ li zdań y mow, przeciwnego woli ogolney Sta-
„ now Zgromadzonych wrażenia nie czyni.

„ Zrażony Narod rościagnionym bez
„ przykładu Gwarancyi Rządu swojego tlomacze-
„ niem, nie przeto w troskliwości swojej obey-
„ muie Gwarancyę z prawem udzielnosci zgodną.
„ Taka jest w wyrazach ostatney Deklaracyi Kro-
„ la Jmci Pruckiego oświadczenia Gwarancya Ge-
„ neralna, za niepodległością Rzpłtey, bez wda-
„ wania się w urzędzenia. Icy wewnetrzne; bez
„ ścieśnienia wolności w Icy Obradach y Usta-
„ wach; taka nakoniec, iaką cały Narod wysta-
„ wia sobie: która nigdy przeciwko samey
„ Rzpłtey, ale tylko za wezwaniem od Niey w
„ Stanach Zgromadzonych przeciwko gwałca-
„ cym udzielnosci, wolności y całosci Oneyże
„ własności użyta być może. A kiedy Krol
„ Imć Prutki w Ipolob iak nayprzyiazniejszy
„ chęć y skłonność swoją ku dopełnieniu da-
„ wanych obowiązkow swoich Alliansu y Gene-
„ ralney Gwarancyi oświadcza; dopełnienie to nie
„ może być od Narodu inaczey, iak tylko z
„ wzajemną chęcią y czulością przyjęte.

„ Iednąż zawsze o nieokreślonych Gwa-
„ rancyach troskliwość była tymże Stanom Zgro-
„ madzonym powodem, iż w odpowiedney Noocie
„ Dworowi Rosyjskiemu 17. Listo: mając w ce-
„ lu naylepszey Rzpłtey bycie, Negocyacye ze
„ wszystkimi Sądiedzkimi Dworami za nay-
„ przyzwoitszy w tym względzie środek uznali.
„ Negocyacyą za tym mianowicie Nayias: Kro-
„ lowi Imci Pruckiemu przez Poła wyśłać się
„ mianego, w pełnym zausania żądaniu ośaru-
„ iąc, Stany Rzpłtey, w nieomylny zosłają na-
„ dziei, że y przedświętych około ubespiecze-
„ nia y szczęśliwości Icy Starai popierać I. K.
„ Mość nie przestanie; y powszechne całego Na-

„ rodu Polkiego zdanie, o wişpawności unyffu
„ y charakterze dufzy naydalzym od niewzgle-
„ duoy na moralność polityki, tenże Monarcha
„ nieprzerwanemi przyiazni y Sądiedztwa Iwe-
„ go pollepkami wielkomyślnie utwierdzi.

„ W Warszawie d. 8. Grudnia 1788.
„ Stanisław Nalecz Matakobowski, Referendars
„ Koronny. Marszałek Seymowy y Konfederacyi
„ Prowincyi Koronnych.
„ Kazimierz Xiąz Sapięba, Generał Ar-
„ tyleryi y Marszałek Konfederacyi Wielkiego Xię-
„ stwa Litewskiego. „

W przelży Czwartek, w Kościele tutey-
szym 44 XX. Misyjonarow, odprawił się Uroczy-
sty Pogrzeb Serca ś. p. I. X. Gabryęła Wodzin-
skiego Biskupa Smoleńskiego, gdzie przy wişpawia-
nym Katakalku y Uminacyi całego Kościoła,
po licznych S. Ofiarach y Wigiliach, (sam
albowiem Pastarz Nasz Imć Xiądz Okęcki Bi-
skup Poznański y Warszawski y wielu II. XX.
Pratow, Mlze czytane miało) w przytomno-
ści Familli y innego licznego Państwa, Mszą Wiel-
ką śpiewał I. X. Saluzzo z Familli Xiąząt De
Corigliano, Arcybiskup Kartageński, Nuncyusz
Apostolski; który oraz, Wielki Kondekt odpra-
wował wespół z 44. XX. Cieciszowskim Biskupem
Kirowskim, Koşakowskim Biskupem Instantskim, Na-
ruszewiczem Biskupem Smoleńskim, y Malinowskim
Suffraganem Miednickim. Kazanie miał z po-
wszechnym wişyttkich ukontentowaniem J. X.
Witofzyński Kanonik Kamieniecki. Mieli także
przy Katakalku Żalobne Mowy, dway Młodzi
Kawalerowie, zmarłego tegoż Senatorsa Syno-
wcowie, II. PP. Gabryel y Nepomucen Wo-
dzinski Łowczycowie Powiatu Ortowskiego.

Dnia 10. tego Mielnięca, zakonczył w
tuteyszey Stolicy dni swoje, pełne pobożności
y w Zgromadzeniu swoim załug. IX. Mikołay
Siemiński, Kongregacyi 44. XX. Misyjonarow
Wizytator, w Roku 75. wieku swego.

Miecznikofstwo Ziemi Stężyckiey, po do-
browolnym złożeniu IP. Ignacego Bokiego wa-
kniące, IP. Franciszkowi Dobrzyńskiemu iest kon-
ferowane.

Z Udewalla w Szwecyi d. 7. Li-
stop: Wczorayszego dnia z radością
widzieliśmy ostatnią Kolumnę Nie-
przyacielskiego Dużkiego Woyska
od 4000. ludzi z Xiążęciem Hassyi

wyciągającą ztąd przy odgłosie Muzyki Wojskowej. Miasto wszakże nasze, musiało wprzód przyzwolić na to, że w przeciągu czterech Miesięcy, zapłaci Duńczynom wojennej Kontrybucyi 50,000. *Reyztalarow*; y dla pewności tey pienezney Summy wyliczyć się mającey, dwóch tu-teyszych Kupców musiało razem poyść z tym *Duńskim* Wojskiem, iako Zakładników.

Z Sztokolmu d. 18. Listo: Król Jmć nasz (w terażnieyszych nowych okolicznościach) takie iuż uczynił dyspozycye, że y wypłaceniem o-wych 50,000. *Reyztalarow*, które Miasto nasze *Uddewalla* Duńczynom miało zapłacić, niebędzie iuż toż Miasto uciemieżone, y owi nasi Kupcy, iako Zakładnicy od *Duńczykow* nam zabrani z Miasta *Uddewalla*, będą uwolnieni.

Z Neapolu d. 5. Listop: Dnia 31. zeszłego Miesiąca, Fregata *Rossyjska* pod Komendą Grafa *Wainovich* z *Tryestu* mimo *Messina* tu zawinęła. Na Fregacie tey, naydował się Kawaler *Pfaro* z rozmaitemi innemi *Officerami Rossyjskiemi*.

W dzień *S. Karola* grano tu *Operę Rinaldo*, według nowey kompozycyi Kapelmajstra Pana Piotra *Skokoff*. Kompozytor ten, iest rodem *Rossyjszyk*, y naypierwszy z Narodu swego, którego Kompozycyą grano na Teatrum *Włoskim*. Muzyka ta, z naywiększemi *Applauzami* była przyjętą y słuchaną.

Z Wiednia d. 19. Listop: Dotąd

ieszcze nic niewiemy o tym, iakoby z *Turkami* zawarto *Armistycium* na 3. Miesiące. Pogłoski względem bliskiego Pokoju, są także niepewne ieszcze. Cesarz Jmć, część polnego Ekwipażu swiego zostawił na miejscu. Fdlt-Marszałek *Lascy* wszystek swoy Ekwipaż do *Wiednia* wyprawił, dokąd na początku Grudnia sam przyiedzie. *Reymenty* wszystkie maszerują w gorę, tak, że Bataliony lokowane w okolicy *Pest* na *Zimowe Kwatery*, aż do *Linz* muszą ruszyć. Dla zastony *Tamy* przy *Bejchania* zostawiają tam 12. tysięcy Wojska, którzy częścią po bliskich *Wioskach*, częścią w budowlach, unyślnie postawionych dla nich, zimę mają przebyć. W samym Mieście *Semlinie* 6000. ludzi po *Kwaternach* rozłożono.

Wszystkim *Felczynom* przy *Armii* rozkazano, żeby pod żadnym iakimkolwiek bądź *pretextem*, przez zimę nieoddalali się od swoich *Reymentów*, *Batalionów*, y *Kompanii*.

Mimo pogłosek rozchodzących się o Pokoju bliskim, wielu barzo *Rekrutów* ieszcze wybierają. Jest także Projekt *erygowania Korpusu Konnych Strzelców*, których znaczenie ma być, stojąc za *Frontem* naszych, sprzątnąć *Tureckich* naypierwley nacierających *Smiałków*. Dla tym snadnieylzego wystawienia *Korpusu* tego, po którym sobie wiele obiecują. *Szwadron* każdy z *Reymentow* *Kawalerii*, szesćset ludzi do niego ma przystawić.